

27 NIEDZIELA ZWYKŁA – 7 X 2001

Nawracać się i wierzyć w Ewangelię

W wielu starych miastach zachowały się jeszcze zabytkowe mosty zwodzone. Most taki złożony jest zawsze z dwóch części i aby przejść na drugą stronę, nie wystarczy opuszczenie jednej z nich: potrzebne jest równoczesne użycie obu. W podobny sposób otwiera się człowiekowi brama do Królestwa Bożego. Prowadzący tam most też składa się z dwóch części: z odkupienia dokonanego przez Chrystusa na Krzyżu – i z decyzji człowieka, aby z przygotowanego zbawienia skorzystać. Obie części „mostu” muszą się spotkać. Naszą odpowiedzią na Bożą inicjatywę jest wiara. „Sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności”

Ukrzyżowany obok Jezusa złoczyńca zrozumiał, że do Królestwa Bożego nie prowadzi droga zbudowana przez człowieka tylko o własnych siłach, gdyż w ten sposób każdy grzech i popełnione zło musiałyby odebrać człowiekowi wszelką nadzieję. Ewangeliczny złoczyńca mógł nie znać uczonych terminów teologicznych ani zawiłych traktatów o łasce, ale w sposób niezrównany wyraził to, co najważniejsze w biblijnej nauce o Bogu peł-

nym łaski. „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” – to zdanie zawiera skrót całego chrześcijaństwa i najbardziej zwięzłe wyznanie wiary pełnej nadziei. Nie dziwi więc, że odpowiedzią Chrystusa na to było udzielenie obietnicy zbawienia: „za prawdę powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju” Wystarczyła wiara złoczyńcy w miłosierdzie Boże. Gdybyście mieli wiarę, jak ziarnko gorczycy...

Wiara to nie uleganie sentymentalnym iluzjom. Jesteśmy realistami. Twardo chodzimy po ziemi i nie bujamy w obłokach. Prawdziwy realizm chrześcijański zakłada przecież, że Bóg istnieje i działa; że Jezus żyje i zbawia; że Duch Święty nadal zstępuje i obdarza swoją mocą. Takiego właśnie realizmu wiary uczymy się w Kościele, uczymy się z liturgii, uczymy się czytając Pismo św. Uczymy się też, że dopóki żyjemy, to ten proces ciągle trwa. I jakkolwiek napelnieni Duchem Świętym, pełni miłości Ojca i żywej obecności Jezusa – za pewien czas znów będziemy musieli odkryć obecność w nas przyczółków grzechu, i znów zaczniemy drogę do pełniejszego życia w Duchu Świętym od uświadomienia sobie, że musimy „nawracać się i wierzyć w Ewangelię”

ks. Andrzej Siemieniowski